

SZTUKA OSOBOWA
ul. Złocieniowa 3
51-251 WROCŁAW
POLSKA

DRUK

numer **SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY**

ISSN 1426 - 0158

SZTUKA OSOBOWA

PISMO PROGRAMOWE
1999 ROK IX

OSOBA - ZNAK - ESEJ
± MIESIĘCZNIK

ZAWARTOŚĆ NUMERU

- 2 SŁOWA EWANGELII - św. J 19,17-22
3 Stanisław Chyczyński {grafika}
4 Jerzy Łukasz Kaczmarek {poezja} - "___"
6 Ryszard Marek Kędzierski {grafika} - "DROGA KRZYŻOWA"
20 Lucjan Zuzia
22 NOTA AUTORSKA
-

miejsce
na
zaczek

...”Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: <<Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski>>. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: <<Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim>>. Odparł Piłat: <<Com napisał, napisałem>>.”



Stanisław Chyczyński [grafika}

Jest cisza
i w ciszy
cię uniesie

Duch - Słowo
Duch - Ogień
Duch - Wiatr

W dzień
i noc
jaśniejszą
od wszystkich
najzimniejszych
gwiazd

Uwierz tylko
że może
się stać

Słowo
Ogień
Wiatr

Dzwony biją
na wieczór
na dzień
na wieczność

na Ojca
na Syna
i na Ducha -

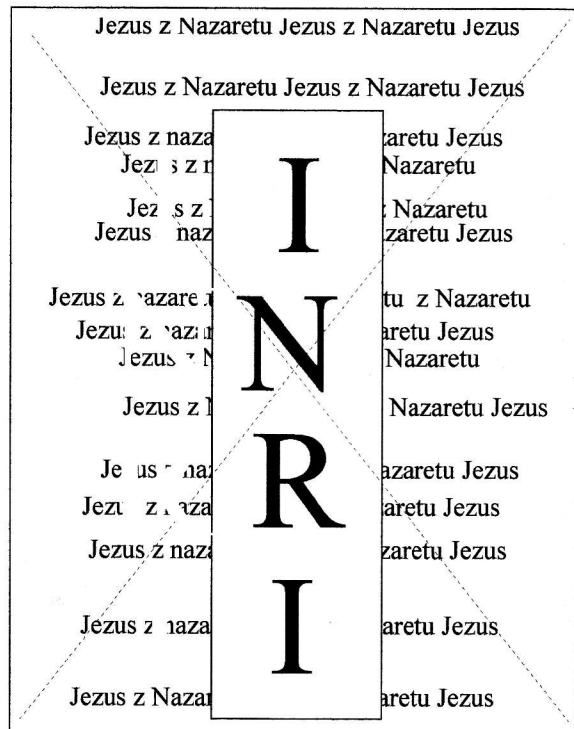
który tchnie
kędy chce
chłodny wiatr

na dobry sen
światło mądrości
poza słowem

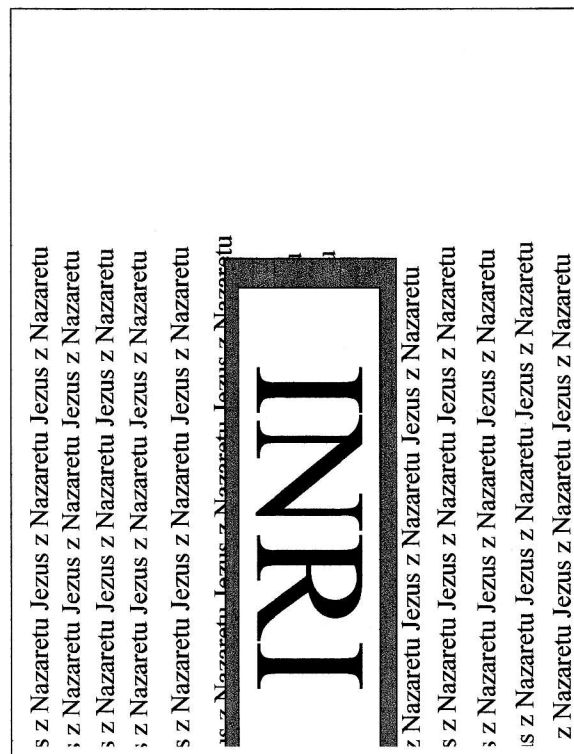
POZNĄ, Sobota przed Niedzielą Palmową, 4 kwietnia 1998r.

Jerzy Łukasz Kaczmarek

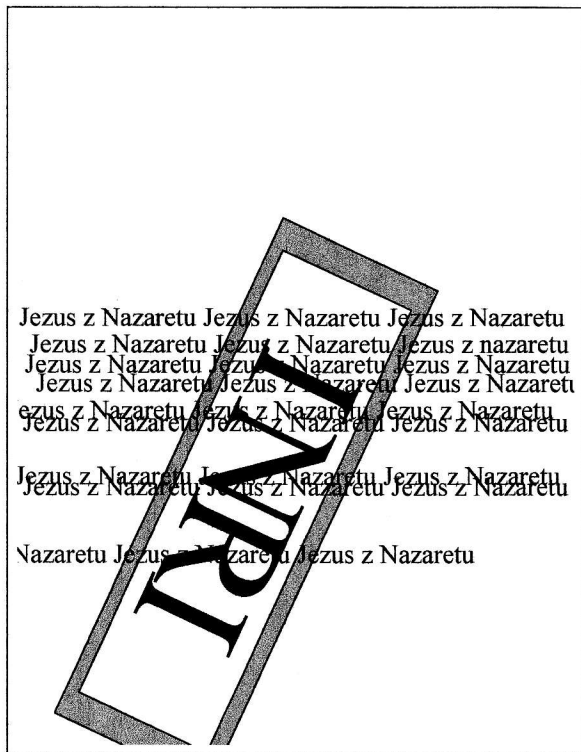
DROGA KRZYŻOWA



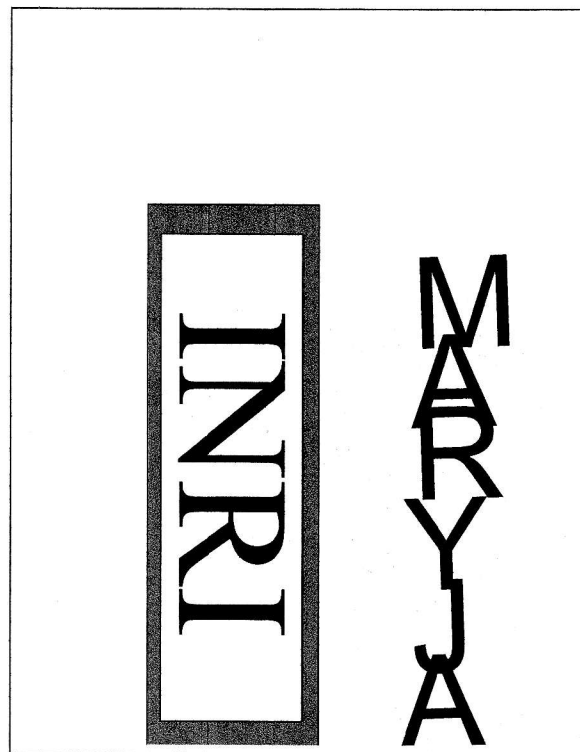
I Pan Jezus na śmierć skazany



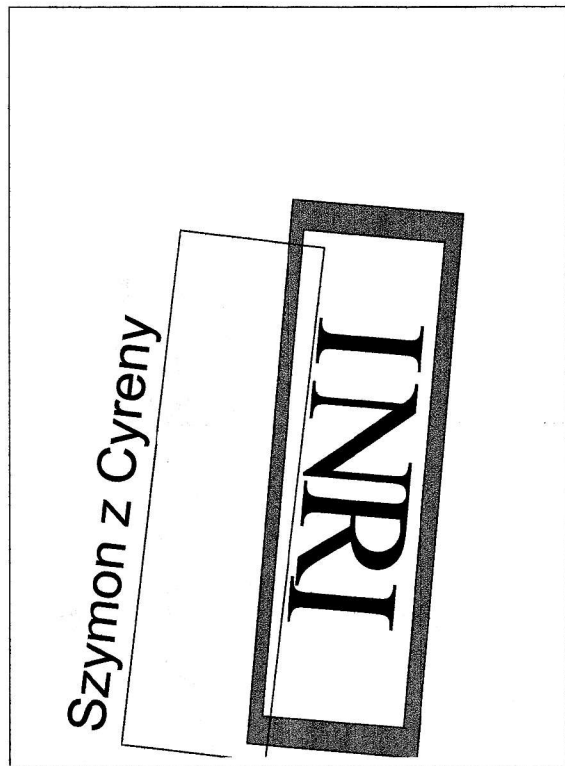
II Pan Jezus bierze krzyż na ramiona swoje



III Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem



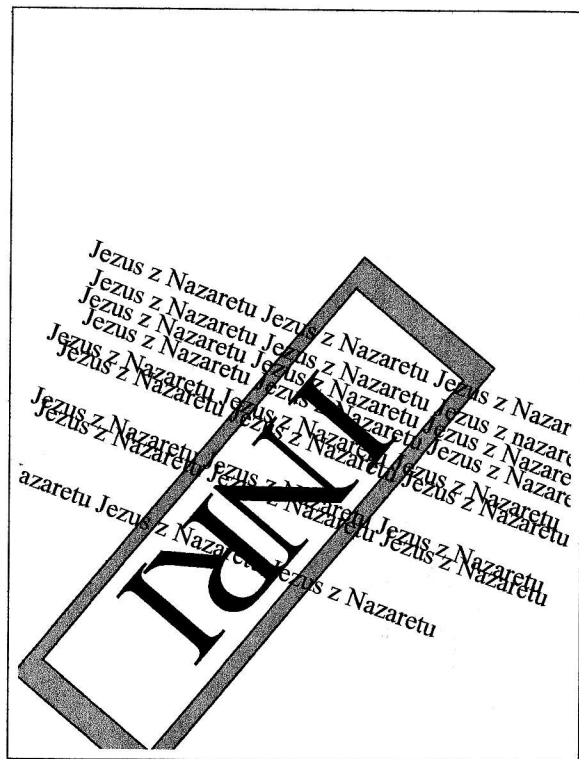
IV Pan Jezus spotyka matkę swoją



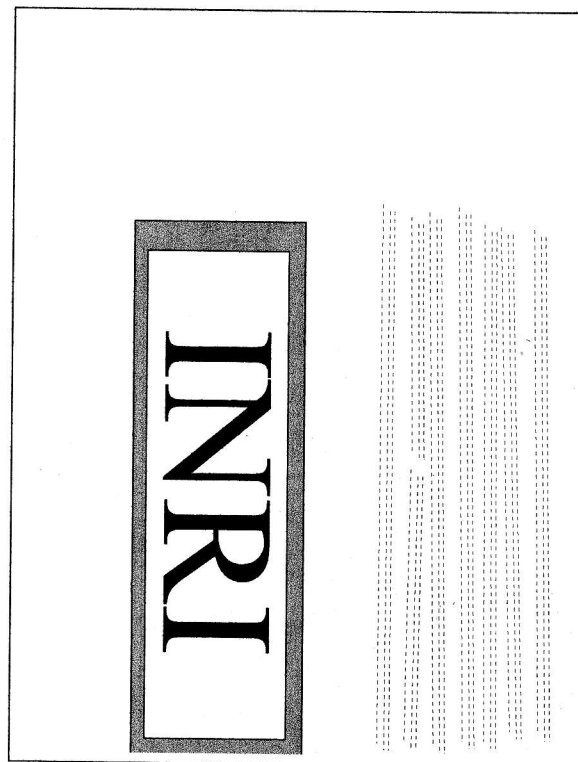
V Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi



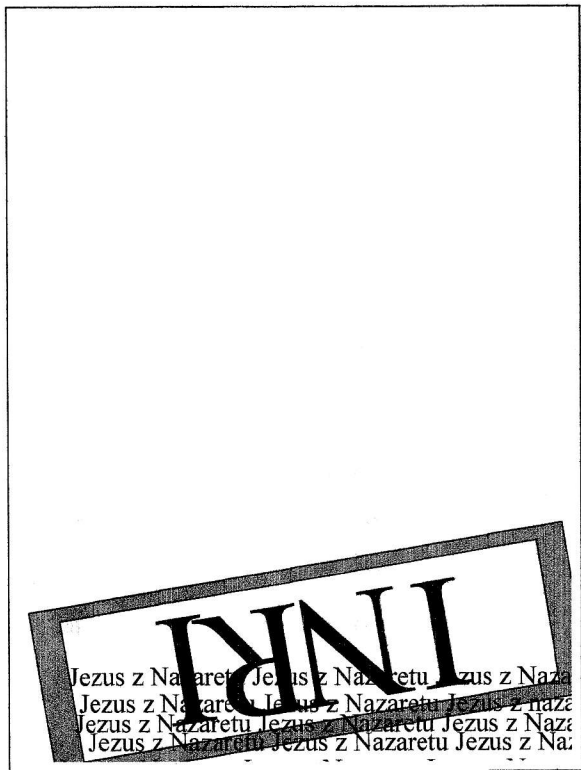
VI Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi



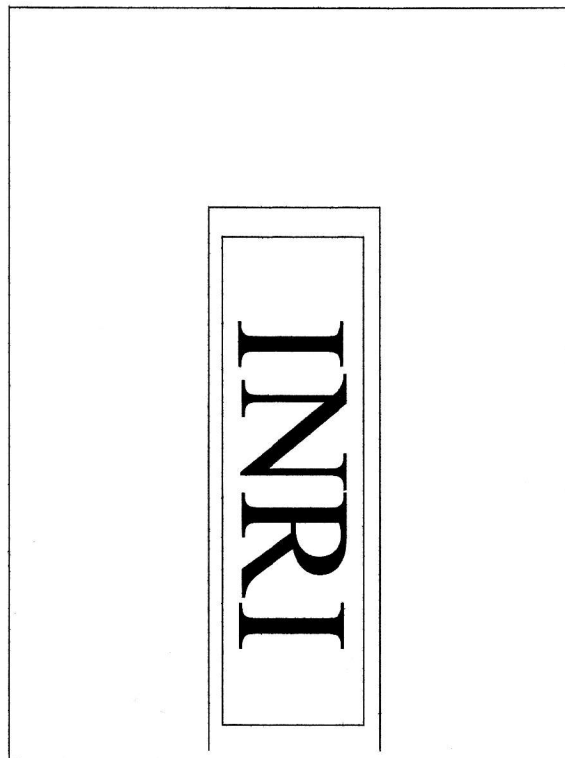
VII Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada



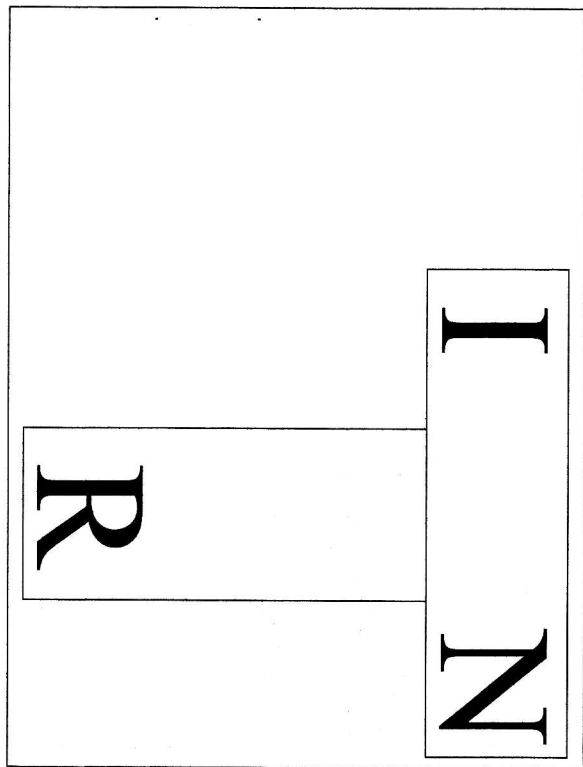
VIII Pan Jezus pociesza płaczące nad nim niewiasty



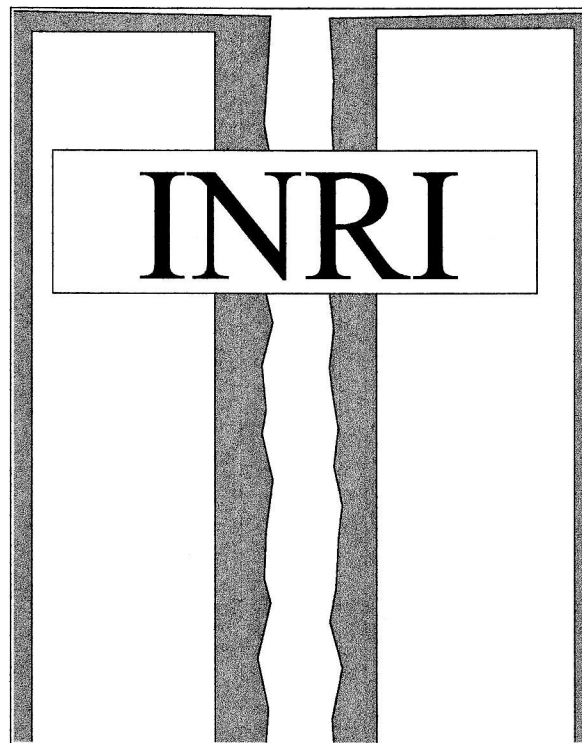
IX Pan Jezus trzeci raz pod krzyżem upada



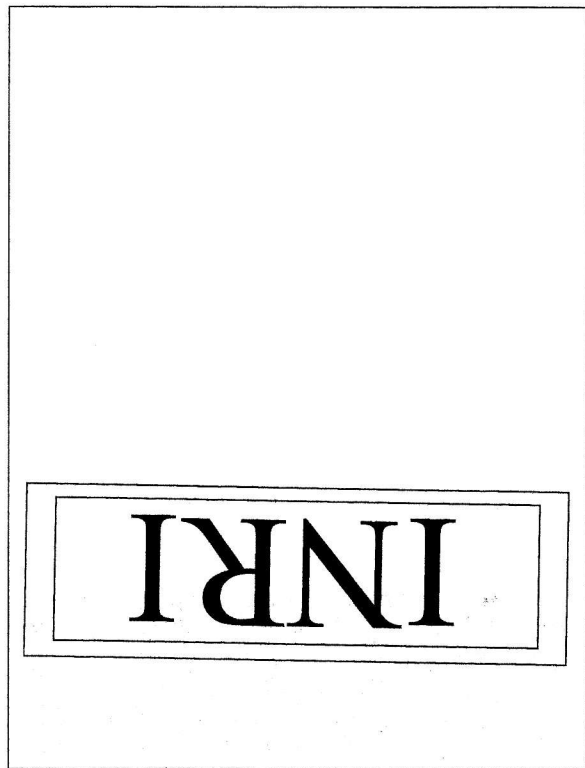
X Pan Jezus z szat obnażony
octem z mirrą i żółcią napojony



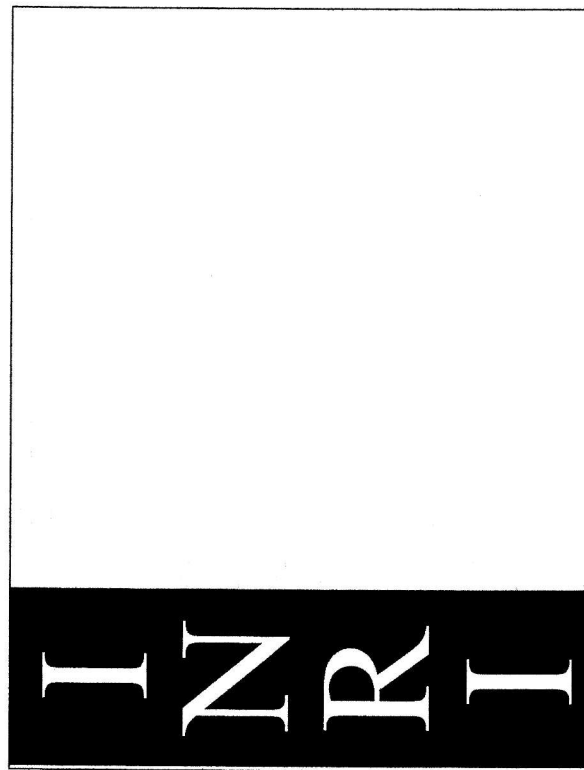
XI Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity



XII Pan Jezus umiera na krzyżu



XIII Pan Jezus z krzyża zdjęty
ma łonie Najświętszej Matki swojej złożony



XIV Pan Jezus do grobu złożony

CZŁOWIEK WRAŻLIWY - ISTOTA POSZUKIWANA

W sferze zagrożeń

Obecne życie człowieka dostało się w dwa walce maszyny, która chce go uformować według kształtu tych walców. Jeden z nich, psychiczny - to zalew różnorodnych filozofii, które wbrew głoszonym założeniom, wyjaławiają człowieka, a w konsekwencji prowadzą do spustoszeń duchowych. Drugi walec, to przemożny wpływ technologii na wszystkie dziedziny życia ludzkiego, która narzuca mu protezy techniczne w imię afirmacji rzeczywistości i powoduje, że życie to nie jest w pełni ludzkie.

Jan Paweł II w encyklice "Redemptor Hominis" - w rozdziale: "Czego lęka się współczesny człowiek", pisze:

"Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem - i bardzo jeszcze - pracy jego umysłu, dążeń jego woli (...)"

Niepokój dzisiejszego człowieka dotyczy zasadniczej sprawy: czy postęp, którego jest autorem i sprawcą, czyni rzeczywiście życie ludzkie na ziemi pod każdym względem bardziej godne człowieka, czy też tak nie jest?

Nieco szerzej rozpatrują ten problem ludzie zajmujący się naukowo filozofią i socjologią. Zadają sobie pytanie, czy człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, dojrzalszy duchowo, świadomy własnej godności, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty, bardziej wrażliwy?

Gdy przychodzi dać odpowiedź, coraz bardziej skłaniają się do stwierdzenia, że człowiek kształtowany w obecnych warunkach społecznych, staje się coraz bardziej znieczulony - traci wrażliwość, a ta przede wszystkim decyduje o ewolucyjnym rozwoju człowieka w kierunku osiągnięcia harmonii pomiędzy jego strukturą psychiczną a egzystencją fizyczną, w ramach nowoczesnej techniki i istniejących warunków ekonomiczno - społecznych.

Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że istnieją różnorodne wyższe formy myśli społecznej; choćby w odniesieniu do opieki zdrowotnej, organizacji pracy i wypoczynku, pomocy dla dotkniętych różnymi klęskami, wojnami - także i to, że człowiek często "poddaje" się temu, żeby myśleć o drugim człowieku, ale dzieje się to przeważnie na skutek działań rządów,

charyzmatycznych przywódców, organizacji społecznych, religijnych i humanitarnych, nacisków mediów lub potrzebą zewnętrznej manifestacji dla tego lub innego ugrupowania społecznego.

Ale ten sam człowiek występujący indywidualnie nagle traci wrażliwość, gdy styka się z biedą, nadużyciem, korupcją, nieszczęściem sąsiada lub znęcaniem się nad słabszym. Jest to symptom znieczulenia, który zatacza coraz szersze kręgi. Staje się niebezpieczny dla nas wszystkich, niezależnie od rasy, koloru skóry, wykształcenia, posiadanego majątku i wyznawanej religii.

Należy także zaznaczyć, że przez dążność do rozwoju, nie należy rozumieć zgody na stany patologiczne, jakie ujawniają się w produkcji przemysłowej, gdzie zysk prowadzi często do degeneracji jednostki ludzkiej, ani też na to, że przez dostarczanie człowiekowi luksusu, możliwości zaspokojenia wszelkiej przyjemności, spełnia się ową dążność do jego rozwoju. Takie widzenie w końcowym efekcie prowadzi do tłumienia i eliminacji wszelkich form wrażliwości: duchowych, społecznych i estetycznych.

Jesteśmy istotami obdarzonymi rozumem. Zatem już tylko z tego faktu wynika, że nasze rozumienie nie może pełnić tylko biernej funkcji postrzegania. Rozumienie musi być czynną funkcją uczestniczenia w otaczającym nas świecie, stawania się samemu coraz bardziej wrażliwym i pomaganiu w kształtowaniu innym tej wrażliwości.

W tym miejscu przypomnę imperatyw kantowski. Głosi on, że jako dyrektywę postępowania przyjmować można tylko taką, która mogłaby się stać normą powszechną. Zaś w praktyce codziennej sprowadza się do stosowania własnych ocen, w oparciu o zasadę: "Pomyśl, co by było, gdyby tak wszyscy robili"

Ale jak to się ma do kształtowania naszej własnej wrażliwości, w przypadku, gdy mamy do czynienia z ludźmi, którzy w stosunku do nas żadnych zasad nie przestrzegają? Tutaj trzeba jednoznacznie odpowiedzieć, że ich postępowanie nie może spotkać się z akceptacją nawet wtedy, gdy w pewnym stopniu przynosi ono nam korzyści.

Dlatego każdy z nas musi ocenić siebie sprawiedliwie, tak samo za to samo, jak robimy to w stosunku do innych.

Jest coś w człowieku obdarzonym rozumem, że może on zrozumieć prawdę, zastanowić się nad nią...

NOTA AUTORSKA

Stanisław Jan Chyczyński

Mieszka i tworzy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Autor pasywnej grafiki zamieszczonej na stronie 3, a która pochodzi ze zbioru "MOTYWY RELIGIJNE".

Jerzy Łukasz Kaczmarek

Mieszka w Jarocinie. Znany nam już autor, zresztą redaktor nie istniejącego pisma "Już Jest Jutro". Twórca akcji - "DROGA"; autor poezji i esej.

Ryszard Marek Kędzierski

Tworzy w ramach Sztuki Osobowej. W tym numerze "Droga Krzyżowa".

Lucjan Zuzia

Mieszka w Krakowie. Autor tekstów prozatorskich, a także innych ciekawych prac literackich.

DROGI CZYTELNIKOM I AUTOROM

najlepsze życzenia wszelkiej duchowej pomyślności z okazji przeżyć
ŚWIAT WIELKANOCNYCH. a także smacznego jajka

składa

redakcja



{Przepraszamy, ale z powodu awarii drukarki, te życzenia będą mogły dotrzeć do Państwa z opóźnieniem. Jednakże liczymy że numer ten jednak się ukarze... }

© by Sztuka Osobowa, Wrocław 1999

Autorzy numeru sześćdziesiątego piątego: Stanisław Chyczyński

Jerzy Ł. Kaczmarek

Ryszard M. Kędzierski

Lucjan Zuzia

ADRES:

SZTUKA OSOBOWA

ul. Złocieniowa 3

51-251 WROCLAW

Redakcja:

red. honorowy Janusz Halicki

red. odp. R.M. Kędzierski

Wiedz,

wiele wydarzeń jest sterowanych przez ludzi, a Pan Bóg jedynie nad całością czuwa, chociaż zdarzenia zawierają wszelkie prawdopodobieństwo Zła i Dobra.

PRENUMERATA za pośrednictwem redakcji.

Pismo nasze jest także do otrzymania w księgarni HALLEL -
w godz. 9- 18, Wrocław, pl. Nankiera 17.

UWAGA REDAKCJI: SzO przeprasza Czytelników za możliwość pojawienia się niewielkich, miejmy nadzieję, błędów bio-cybernetyczno-mentalnych w tekście. Pismo wydawane jest bez korekty.

Redakcja przyjmuje utwory do druku:

- 1) które są zgodne z założeniami SzO (z założeniami artystycznymi i przesłaniem Ewangelii)
- 2) szczególnie od wszystkich naprawdę niezależnych, miłujących prawdę twórców, tym bardziej jeżeli mają oni trudności z publikacją własnych prac
- 3) publikujemy dzieła Autorów, właściwie w bezwzględnej kolejności od chwili ich otrzymania

Nie zwraca się materiałów przyjętych do druku,
gdyż stanowią one archiwum.

nakład: 55 egz.

ISSN 1426-0158

666666 555555

666666 555555

666666 555555

666666 555555

666666 555555

666666 555555

666666 555555

666666 555555